

Dziś wychozi o godzinie rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.  
 Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.  
 na Dziennik „Czas”  
 w Państwie Austriackim (pością)  
 rocznic . . . . . str. 20  
 półrocznic . . . . . 10  
 w Państwie Austriackim (pością)  
 rocznic . . . . . str. 30  
 półrocznic . . . . . 15  
 kwartalnic . . . . . 8  
 Na sam „Dodatek” pręnumeraować niemożna.

# CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.  
 OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, ty-  
 cące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.  
 za opłatą:  
 Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.  
 Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. za opłatę stałą w ca-  
 łokrotność umieszczenia.  
 Listy z piędziami pręnumeracyjnymi i inseratowemi przesyłane być winny  
 franko do Biura Ekspedycji Czesu.  
 Listy reklamacyjne nieopłacone nielegają frankowania  
 Listy niefrankowane niepryjają się.  
 Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

## Kraków 17 sierpnia.

Stosownie do tego co lord Palmerston na d. 11 b. m. w parlamencie angielskim powiedział, spór stambulski, który w ostatnim tygodniu sytuację polityczną Europy prawie wyłącznie cechował, ukończonym został. Wizyta w Osborne zastąpiła tym razem konferencje paryskie. Anglia żądać będzie unieważnienia wyborów, a szef gabinetu Królowej nie wątpi, że Austria nie będzie miała nic przeciw temu. Nadto minister oznajmił, że Turcja oświadczyła niesprzeciwiać się żądaniu czterech mocarstw, gdyby takowe przez sześć a nie przez cztery państwa postawione było. Nie czytaliśmy tego wprawdzie nigdy i nigdzie, nie mamy atoli żadnej podstawy wątpić o tym twierdzeniu. Zdaniem więc pomienionego ministra wybory będą unieważnione, listy wyborcze sprawdzone i według nowych list nowe wybory odbędą się w przeciągu dni piętnastu. Tym sposobem jak lord oświadczył, skończyło się nieporozumienie w Stambule. Według *Constitutionnela*, od chwili rewizji list wyborczych aż do chwili wyborów miesiąc ma upłynąć. Różnica ta mało znaczy. Mówi także wiedeńska *Presse*, że Austria lubo utrzymuje słuszność pierwszych wyborów, nie sprzeciwia się jednak powtórny, proponuje tylko nowy sposób wyborów. Jeżeli prawda, wypadłoby firman wyborczy odmienić i rzeczby się przeciągała. Donoszono także, że Turcja miała rozesłać okólnik, dowodzący rzetelności wyborów, ale wiadomość ta nie potwierdziła się. Co zdaje się pewnym, to że Turcja zawiadomiła o tem co zasłało posłów swych przy dworach które zerwały z nią stosunki dyplomatyczne, ale poleciła im nie żądać paszportów i pozostać na miejscu aż do nowych instrukcyj. Piszą niektórzy dzienniki, że stosunki dyplomatyczne mają być przywrócone z końcem miesiąca, że lord Redcliffe uda się za urlopem do Anglii, inne nawet że go w poselstwie zastąpi sir Henryk Bulwer, obecnie komisarz angielski w Księstwach.

Nie wchodząc w te i inne pogłoski, przyjmując, że spór ukończony przez koncesję ze strony Anglii, nie idzie za tem bynajmniej, aby kwestya w Księstwach naddunajskich była ukończona. Jak mówiliśmy, cofnęła się ona tylko do punktu ułożenia list wyborczych. Powiedzmy nawet otwarcie, że Austria i Anglia zupełnie odniosą zwycięstwo jeżeli wybory powtórne wypadną podobnie jak obecne, to jest na korzyść przeciwników unii. Wielkie do tego jest prawdopodobieństwo. Koncesya Anglii może się łatwo obrócić na szkodę opinii dążącej do połączenia Księstw. *Globe*, nie mówiąc już o *Morning-Post*, oświadcza jakby urzędowo, że Anglia nie zmienia bynajmniej swęj polityki w tym względzie, że w zamian koncesyi od Francji, iż ta nie będzie tak silnie popierać sprawy połączenia. Wszystkie dzienniki półurzędowe francuskie pospieszają z oświadczeniem, że Francya nie upiera się przy zasadzie połączenia, że nigdy nie uważała tego projektu za *conditio sine qua non* organizacyi Księstw. *Monitor* milczy, a skoro przemówi, być bardzo może, że w tym samym duchu. Rezultat ten całego sporu, osłabi stronictwo unii w Księstwach, które się tylko na owęj nocy *Monitora* opierało, bo ani Rosya, ani Prusy nie oświadczyły się nigdy za połączeniem, lecz jedynie za wolnością wyborów. Piszą, że Francya przystała na ów dawniejszy projekt połączenia Księstw tylko pod względem administracyjnym, sądowniczym, handlowym i wojskowym, a nie politycznym.

Jak dalece projekt ten byłby praktycznym, pokaże się później. Zawsze jednak w końcu dopiero wiedzieć będzie można, która strona rzeczywiście ustąpiła. Chwilowo ustąpiła Anglia; jeżeli poświęci całkiem lorda Redcliffe, koncesya będzie nawet wielką. Lecz jeżeli się porozumiano względem kwestyi połączenia, konferencya jest niepotrzebna. Jeżeli zaś porozumienia takowego niemasz, nowe trudności wystąpić gotowe, i sprawa Księstw nie jest jeszcze bliską końca.

Zdaniem ogólnym, przymierze angielsko-francuskie wyszło zwycięsko z tej próby. Byłoby to najważniejszy symptom, najważniejsza skazówka sytuacji. Ale nie należy ją zbyt uwydatniać. Wiele okoliczności pomagają temu zwycięstwu. Przymierze to opiera się czysto na polityce, a nie na wspólnych interesach. Pomocnikami były wielce do utrzymania przymierza, wojna chińska, bunt sypajów, a zwłaszcza obawa przymierza francusko-rosyjskiego. Obawa ta była tem naturalniejszą, że spór w Stambule dał niejako poznać siłę tej kombinacyi politycznej, gdyby do skutku przyszła. Spór ten dozwalał przeczuwać niebezpieczeństwo, na jakieby takowa naraziła Europę, a zwłaszcza środkową. Z tego to a nie z innego powodu, lubo o tem wyraźnie nie mówią, dzienniki niemieckie w ogólności nie cieszą się ze stanowiska zajętego przez Prusy w Stambule; dla tego odzywają się przy tej sposobności o osłabieniu Europy środkowej skutkiem antagonizmu mocarstw niemieckich. Gwałtowność dzienników wiedeńskich i angielskich tłumaczy się jedynie tą obawą: pierwsze uderzają ciągle na Prusy, drugie na Rosyę, a przecież ani Prusy, ani Rosya nie grają głównej roli w ostatnich wypadkach.

Ze zaś do utrzymania przymierza francusko-angielskiego przyczyniła się wojna chińska i bunt indyjski, zdaje się, iż dowodzić to byłoby zbyt technicznem. Lord Elgin rzekł się wojskowej pomocy, na której miał się opierać w umowie z państwem Niebieskiem. Słusznie osądził, nie nieczekając nawet instrukcji, że Indye są ważniejsze w tej chwili niż Chiny. Ale admirał Seymour prowadzić dalej wojny nie może. Tymczasem Delhi zostaje ciągle w ręku powstańców, i podobność ludzi się Anglii, oczekując wkrótce doniesień o wzięciu tej stolicy. Wiele już dokazał generał Barnard, że się utrzymał przed Delhi, że zdołał odprzeć kilka napa-  
 padów, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa, on raczej jest obleżony aniżeli powstańcy w Delhi. Wiele jeszcze czasu upłynąć może, zanim wysłane posiłki staną na placu boju. Odległości są ogromne, drogi nieznośne, zła pora się zbliża i choroby coraz bardziej grasują, a powstanie ciągle się szerzy — słowem nie byłoby nic dziwnego, gdyby nie odebrano Delhi tego roku. Aby prowadzić takie dwie wojny jak chińska i indyjska, Anglia pomimo swęj potęgi, potrzebuje wolne w Europie mieć ręce. Ow-  
 takt polityczny, cechujący rasę anglo-saksońską, zdawał się wskazywać, że chwilo-  
 wą koncesyą warto utrzymać takiego sprzymierzeńca jak Francya, a zwłaszcza uchro-  
 nić się od tak groźnego dla siebie przymie-  
 rza jak francusko-rosyjskie.

## Korespondencya Czasu

### Tarnów 12 sierpnia.

(J. S.) Od czasu gdy nasze miasta obwodowe jako siedziby rozlicznych urzędów, szkół i handlu coraz więk-  
 szego nabierają znaczenia, a w skutek tego coraz więk-  
 sza i różnolita w nich osiada ludność, rozwój życia  
 społecznego w nich coraz większą też powinni na sie-  
 bie ścisnąć uwagę. Należy się takową mieć przede-  
 wszystkim własnym tych miast mieszkańcom, również

Jak i najbliżej nich mieszkającym obywatelom; po ich  
 wadliwych bowiem tylko usiłowaniu spodziewać się  
 można, że życie towarzyskie w ich obrębach do tego  
 stopnia rozwoju doprowadzonym zostanie, na jakim je  
 gdzie indziej oświata i stosunki polityczne postawiły:  
 po światłym i życzliwym rządzie zaś spodziewać się  
 można, że tym usiłowaniu nie tylko przeszkadzać nie  
 będzie, lecz owszem opieki awęj udzieli. Prawda, że  
 wymagania, jakie sobie dzisiejsza cywilizacya do życia  
 towarzyskiego rości, są wielkie i że nie wszystkim z nich  
 odrazu odpowiedzieć można: nie idzie atoli za tem, aże-  
 by dlatego, że coś nie może od razu w zupełności być  
 osiągnięciem nie brać się całkiem do niczego i nie poprze-  
 stawać z razu na małym. Wszakże, jak mówi oczyste  
 przysłowie: „i Kraków nie od razu zbudowano.” W tem  
 położeniu znajduje się nasz Tarnów pod względem ur-  
 rządzenia u siebie stałego teatru tj. lokalu umyślnie na  
 to przeznaczonego i tak urządzonego, ażeby w nim każ-  
 dego czasu, kiedy się do tego sposobności zdarza, wid-  
 owiska teatralne bez szczególnych trudności i przeszkód  
 dawane być mogły. Potrzeba takowego już od dawna  
 Tarnowianom uczuwać się dawała i nieraz już o sposo-  
 bach zaradzenia jej między sobą rozprawiano: nie  
 wszakże dotąd stanowczego nie uczyniono, a nawet i  
 nie omysłano. Przyczyny tego nieosiągnięcia celu wy-  
 pada przedewszystkiem szukać w okoliczności, że do  
 takich przedsięwzięć oglądamy się na pojedynczych lu-  
 dzi zamiast iżby należało użyć do tego sil połączonej.  
 Dawali się tu wprawdzie ostatnimi czasy słyszeć gło-  
 sy za projektem wystawienia i urządzenia stałej sceny  
 za pomocą zbierania się mających akcyi, lecz plan ten  
 ponoć dotąd został niekwywolnym jeszcze plodem po-  
 jedynczych dobrych chęci i to jedynie dla tego, że niebył  
 ożywiony techniem jednego lub drugiego z naszych  
 współobywateli, mających w naszym mieście znaczenie  
 tak pod względem morelnym jak i majątkowym. Ró-  
 wnież i na naszą gminę miejską, zdaniem naszym nie-  
 mała część tej winy spada, któraby jeśli już nie z fun-  
 duszów kasy miejskiej zbyt szczupłych, to przecie w dro-  
 dze repartyty jakiegoś rodzaju na ten cel uzbierać po-  
 trafla.

A byleby raz początek był zrobionym tj. przynajmniej  
 plac pod budynek teatralny nabytym i główne jego mu-  
 ry wyprawdzone, nie trudnoby zapewne było dla ciała  
 moralnego jakim jest korporacya miejska, zaciągnię-  
 niem stosownej pożyczki dokonać reszty.  
 Spodziewamy się też tego po nieustraszonej energii  
 naszego dzisiejszego p. burmistrza, której on w krótkim  
 czasie sprawowania swego urzędu tyle już dał skute-  
 cznych i w oczy wpadających dowodów i który nam, je-  
 stesmy tego pewni i w tym względzie swą zdrową ka-  
 lkalicyą i gruntowną znajomością interesów w pomoc  
 przyjdzie zechce. Spodziewamy się tego po nim tem pe-  
 wniej, ile żeśmy i tą rasą mieli sposobność przekonania  
 się, że sam jest miłośnikiem sztuki dramatycznej, na  
 której widowiska to sam, to w towarzystwie znacznej  
 swej rodziny, pilnie uczęszczał. Tymczasem zaś pocie-  
 szamy się nadzieją, którą nam p. Gubarzewski żegna-  
 jąc nas przed wyjazdem swoim do Sącza, zrobił, iż  
 na zimę do nas znowu powróci zamysła. Słychać też,  
 że niektórzy potrzebne ku temu kroki poczynił, że na ten  
 cel niezwłocznie ma być przerobiony i przygotowany  
 lokal w pewnym domu prywatnym przy jednej z głó-  
 wnych ulic miasta.

Daj Boże! ażeby się te obietnice ziściły, bo po nich  
 spodziewamy się spędzenia niejednego z tak miłych wie-  
 zorów, jakich nam temi czasami szczególnie dobrze to-  
 warzystwo p. Gubarzewskiego kilkanaście zgotowało.  
 A tego nam Tarnowianom też bardzo potrzeba, jeśli nie-  
 znośnych nudów długich jesiennych i zimowych wieczorów  
 jakie nas tu najczęściej, w tej porze roku trapią,  
 uniknąć zechcemy.

### Wiedeń 15 sierpnia.

Ob hód uroczystości imienia Cesarza Napoleona  
 odbył się dnia w kościele s. Anny z nowym przez o-  
 becne okoliczności uświetnionym niejako blaskiem. Ba-  
 ron Bourqueney na czele całej ambasady, reprezentował  
 w tej chwili, pod godłem imienia Cesarza, coraz szcze-  
 śliwszą i szerszą politykę cesarstwa, i miał w otacza-  
 jącym siebie dyplomatycznym kole i w tutejszych wła-  
 dzach solenne zapewnienie, że polityka ta coraz więcej  
 przemawia i trafia do przekonania całej Europy. Po  
 nabofeństwie i *Te Deum*, ambasador Francji odebrał  
 niejeden u-tnę tej prawdy zapewnienie. Hr. Buol rozma-  
 wiał z nim dłużej i z otwartą uprzejmością. Wszyscy  
 posłowie zagraniczni wyjąwszy posła neapolitańskiego,  
 są zaproszeni do barona de Bourqueney na obiad. Nieo-  
 becność na nim księcia Petrucci, którego osobiste sto-  
 sunki z bar. de Bourqueney są przyjazne, jest dowodem  
 nowym, że o zbliżeniu się dwóch państw zachodnich  
 do Neapolu, nie można jeszcze myśleć, ani się go na-  
 wet spodziewać. Co w Osborne w tej mierze urządzono,  
 nie wiadomo. Lecz to pewna, że koncesye ze strony  
 Neapolu stały się więcej niż pierwiej koniecznymi.  
 W kwestyi Księstw naddunajskich, zgoda Francji  
 z Anglią a następnie z Austryą, przyprowadzą Portę  
 do przejścia na wskazaną przez wszystkie państwa  
 drogę. Nastąpią przeto nowe wybory w Multanach, po

poprzedniem przejściu list wyborczych. Konferencya  
 paryska, o której mówiono, zbierze się nie teraz, lecz  
 później do stanowczego orzeczenia swęj opinii pod  
 względem igranicy. Są w świecie dyplomatycznym  
 pogłoski, że cała ta kwestya pozostanie w *status quo*,  
 do dalszego czasu. Lord Palmerston oznaczył przeci-  
 wnie jej bieg w powyżej skreślony sposób; i to zdaje  
 się być pewniejszym.

Założenie szkoły handlowej w Wiedniu, natrafia jak  
 powiadają na trudności mające związek z konkordatem.

W kwestyi dziennikarstwa nie samo tylko stęplowa-  
 nie jest na placu. Mówią o wielu innych rozporządze-  
 niach dotyczących się własności i dyrekcji.

N. Pan wraca tu pojutrze z Węgier.

### Berlin 13 sierpnia.

Podobna do nawałnicy póród lata, czarna chmu-  
 ra, która powstała na wschodzie i zawisła nad widno-  
 kregiem Europy, prędko się rozszala. Moczar Francji  
 dojechał do Osborne, wysiadającemu z okrętu pości-  
 znęła się noga, deszcz lał przez cały czas pobytu,  
 wieszki polityczni wróżyli nieszczęście, na gieł-  
 dach panowała trwoga, kurs papierów spadał coraz ni-  
 żej, dzienniki miotane były namietnością, jak okręty,  
 które straciły ster, morze opinii publicznej skłoniło się  
 jak żywy chaos; oczekiwania powszechnie i niespo-  
 kojne jak w dzień sądu. Nagle iskra elektryczna prze-  
 leciała gzyzakiem telegrafów przez świat, słońce weszło  
 na widnokrąg, niebo wypogodziło się jak w dzień po  
 stworzeniu; właśnie okręt wiozący posłannika bożego,  
 jakby arka Noego, przybił do brzegów Francji, a na  
 pawilonie jego błyszczała świetność hił kiedykolwiek  
 znana gwiazda rodu, a przed nim leciały cesarskie orły  
 złote, niósłąc w dziobie do nowego Rzymu różeczkę  
 oliwną z spadającym od niej napisem: „veni, vidi,  
 vici.” — „Obstupere omnes, intentique ora tene-  
 bant.”

Jest to tylko etuda stylu à la Granier z Cassagnac,  
 ale zaprzeczyć trudno, że gwiazda szczytowa Cesarza  
 Napoleona nie ma się jeszcze ku zachodowi, jak to  
 niektórzy z tego, co w ostatnim czasie zaszło we-  
 wnętrzu Francji i objawiło się częściowo w ogólnej  
 polityce europejskiej, poznać zaczęli. Znacze z de-  
 pesz telegraficznych rezultat wizyty osbornińskiej. Lord  
 „podżegacz” zwyciężony praktykowanym przez siebie  
 przez całe życie, zdezerterował do obozu czterech mo-  
 carstw i wyparł się publicznie czynności pełnomocnika  
 swego w Konstantynopolu, któremu *Times*, zanim je-  
 szcze wiadomość o zaparciu się tem była rozgłosiła,  
 napisał mowę ograbową, usposabiając opinią do dan-  
 ia rozżeszzenia, szefowi rządu, najenergiczniejszemu  
 człowiekowi w Anglii! Jest to dyplomatyczna kleska,  
 jakiej Anglia oddawała nieponiosła. To pierwszy skutek  
 powstania indyjskiego. Smarowanie ładunków sypajów  
 indyjskich świnim i wolim tłuszczem, i rezultat wisy-  
 ty osbornińskiej, coż to za przedziwny humor w drama-  
 cie dziejów naszego czasu. Cożby to było, gdyby po-  
 wsłanie indyjskie wzięło górę? Do tego prawdopodobie-  
 nie nie przyjdzie. Ale urok imienia angielskiego zwi-  
 chniętym zostanie na czas pewien na wschodzie, jak  
 już obecnie zwichniętym jest w Europie, bo nie masz  
 w niej państwa i narodu, którychby w biegu czasów  
 samolubna kupiecka polityka wiarołomnego Albionu nie  
 była zawiodła, w czem sam lord „podżegacz” *ma-  
 gna para fait*. Zbiegłszy z pola, na którym, połączony  
 z Austryą i Turcyą, brał przez pełnomocnika swego  
 odpowiedzialność za wszystkie następstwa walki, o-  
 świadcza z zimną krwią w parlamencie niemianem swo-  
 je, że zapewne i Austria będzie teraz żądała unieważ-  
 nienia wyborów, i Turcyą także nie będzie się temu  
 sprzeciwiała. Głęboki domysł! Jakby jakikolwiek roz-  
 sądek polityczny mógł żądać od dwóch tych państw,  
 aby one same przyjeły na barki swe cały ciężar utrzy-  
 mania równowagi europejskiej. Zresztą Austria przewi-  
 dziła dość wczesnie skutek zapowiedzianej wizyty Ce-  
 sarza Napoleona w Osborne, i znała oddawna zbyt  
 dobrze charakter lorda Palmerstona, aby nie była po-  
 myślała, jeszcze przed ostatniem przesileniem się spr-  
 awy, o przygotowaniu sobie drogi do wyjścia z kon-  
 fliktu tego z honorem.

Co się Prus tyczy, to polityka ich w tym przypadku  
 nie jest broniona przez prasę niepodległą, która byłaby  
 wolna, aby gabinet tutejszy był się trzymał Anglii i  
 Austrii, i wspólnie z nimi stawiał raczej opór zbyte-  
 znemu politycznemu naciskowi Francji i Rosji, ani-  
 żeli pomagał mu do wzrostu. Lecz gabinet tutejszy pa-  
 trzał na sprawę w stanie tym, w jakim się znajdowa-  
 ła jurydycznymi oczyma, widział, że nie dopełniono  
 przepisu traktatem pokoju objętego, tego więc przede-  
 wszystkim domagał się, i znalazł się w dążeniu tem,  
 na jednem polu z Francją i Rosyą. Polityczna strona  
 sprawy, połączenie albo rozdziel Księstw, stała dla Prus  
 dopiero w drugiej linii. Strony tej gabinet tutejszy nie  
 chciał przesądzać, co inne państwa niesłusznie uczyni-  
 ły, wywołują widomy konflikt. Zdaniem mojem poli-  
 tyka Prus była udzielna i sprawiedliwa.

### Paryż 12 sierpnia.

Cesarstwo opuścił Osborne onegdaj o godz. 2 z po:











GRAMATYKI POLSKIE

HENRYKA SUCHECKIEGO, profesora języka i piśmiennictwa polskiego na uniwersytecie w Pradze,

zamawiają się w znacznej ilości egzemplarzy wprost u autora w Pradze

z korzyścią rabatu 25 od sta, jeżeli zamawiający kwotę przypadającą nadesłano wydawcy naprzód, i jeżeli opłatę przesyłki na siebie bierze, wyrażając, czy z Krakowa, czy z Lwowa (gdzie oprócz Pragi są główne składy), i jaką sposobnością przesyłki ma być wyprawiona. Za niezapłacone a zwrócone w przeciągu roku od czasu wysyłki egzemplarzy pieniądze się zwracają.

Kto pod innymi warunkami, jako np. na wypłatę późniejszą, wskazuje przy dostatecznej rękojmi, za przysługiem żądanku przełożonego połówki przypadającej; używa korzyści rabatowej o 5 od sta mniejszej.

Listy przyjmują się tylko opłacone. Zamawiać hurtownie można także w Krakowie u pp. księgarzy Friedleina lub Wilda, a we Lwowie u panów księgarzy Wilda lub Kalenbacha z korzyścią, jaką pp. księgarze odstępują. Ceny sklepowe. Wstępna Gramatyka polska . . . . . mk. 10 kr. Zwięzła Gramatyka polska kurs niższy . . . . . — 15 kr. Zwięzła Gramatyka polska kurs wyższy . . . . . — 22 kr. Nauka języka polskiego (obszerniejsza) . . . . . zlr. 1 20 kr. (814-3)

Wyzsza Pensya moja o 4ch klasach dla panienek w tutejszem mieście zaprowadzona, rozpoczyna w dniu 1ym września r. b. pierwszy kurs w swym drugim roku szkolnego istnienia; przyjmowanie do niej nowych uczennic będzie się odbywać ciągle aż do 31go b. m.

Do pierwszej klasy przygotowawczej mogą być przyjętymi panienki już od 5go roku bez względu na poprzednie jakiegobądź przysposobienie naukowe. Za pomocą obrazów nauczających przygotowane będą niejako bawiające do systematycznie urządzonej nauki, starsze zaś do trzech następnych w miarę już odbytych nauk. Klasa dalszego kształcenia przeznaczona jest dla takich panienek (od 14 do 16 lat), które zechcą jeszcze odbyć swych wiadomości rozszerzyć i w ogólności swe naukowe wykształcenie wyżej zakreślić i ukończyć.

Oprócz kompletnych aparatów naukowych, połączona jest zarazem z tym zakładem dobrana biblioteka dla młodzieży, która stosowna jest nie tylko do rozszerzenia moralnego i naukowego ukształcenia uczennic, ale także do przygotowania ich ku większemu, użyteczniejszemu i pełnemu smaku oświeceniu.

Zakład mój jest dalekim od tego, ażeby w swych usiłowaniach oświecać tylko zewnętrzną błyszczącą, zasada na owasem środków ciężkości swego zadania szczególnie na tąd, aby młode panienki metodą całkiem praktyczną wykształdziły wszechstronnie do ich przyszłego powołania pań domu, a uniknięciem tego wszystkiego, co skrzywiłoby może wyobrażenia, a zarazem obudziły wszelkie rozszerzenia zaspośród siebie nie dające. Rodzice, którzy nam swe córki zechcą powierzyć i na tych zasadach ochlebiły je mieć wychowane, nie będą zapewne w swych nadziejach, co do pożądanego skutku zawiedzeni.

Dr. Szubert ulica Mikołajska Ner 625.

(621-1-2)

Uwiedomienie. Skład Słonin TLESZCZÓW I NAJPRZEDNIEJZIE MIASIV WIEPRZOWYCH. Henryk Fleisch. Ażeby w zakupowaniu podobnych potrzeb oszczędzić czasu dla szanownej Publiczności, podpisany przemiłost swój skład z wymienionymi towarami ku najpotrzebniejszemu targowisku kuchennemu z ulicy Floryańskiej na Szczepańskiej do domu pani Jankowskiej, gdzie jak dawniej tak i teraz starac się będzie dobrać doboręm rzeczonym towaru szanownej Publiczności odpowiedzieć i po najumiarkowańszych go cenach sprzedawać.

Z zareczeniem prawdziwości.

Dr. Borchardta MYDŁO ZIOŁOWE (w oryginalnych paczkach po 24 kr. m. k.) Aromatyzno lekarskie MYDŁO ZIOŁOWE Dr. Borchardta sporządzone podług ściśle naukowych zasad i nader szcześliwych kombinacji, zajmuje swemi dotąd niewyrównanemi charakterystycznymi zaletami między wszystkimi istniejącymi podobnemi toaletowymi artykułami bezwzajemnie pierwsze miejsce, i może służyć również bardzo skutecznie do kąpiel wszelkiego rodzaju.

Dr. Hartunga OLEJEK Z KORY CHINY (w flaszeczkach po 50 kr. m. k.) Szczęśliwym wynikiem postępowego, troskliwego, umiejętnego badania są Dr. Hartunga uprzywilejowane środki do rośnięcia włosów, które się w swych skutkach wzajemnie uzupełniają; gdy Olejek z kory chinu służy do utrzymania włosów w ogólności; Pomada ziołowa rośnięcia i ożywienia rośnięcia włosów; gdy Olejek podwyższa elastyczność i kolor włosów, pomada ochrania je od zawdosnego siwienia i wypadania, tworząc nowe odpowiednie pierwiastki do rośnięcia włosów; potrzebne, i udzielając korzeniom włosów należyte pożywienie.

Dr. Suin de Boutemard PASTA ZĘBOWA (w paczkach po 40 i 20 kr. m. k.) Dr. Suin aromatyczna PASTA ZĘBOWA, czyli mydło do zębów, uznane ogólnie z szcześliwem zamiłowaniem jako uniwersalny niezawodny środek do utrzymania i upiększenia zębów i dziąseł, czyszczy je w nieporównaniu przedsi i przyjemniej, jak rozmaite inne proszki do zębów, i udziela oraz całym ustom bardzo przyjemną i miłą świeżość.

ROŚLINNA POMADA w laskach (w oryginaln. kawałkach po 30 kr.) Pomada w laskach, przyrządzona z upoważnienia król. profesora chemii w Berlinie Dr. Lindes, składająca się z pierwiastków czysto roślinnych, działa bardzo dobroczynnie na rośnięcie włosów, udziela im piękny połysk i wzmocnioną elastyczność, i służy może szcześliwie do umocowania koków.

Balsamiczne MYDŁO OLIWNE (w paczkach po 20 kr. m. k.) Balsamiczne MYDŁO OLIWNE odpowiada wszelkim wymaganiom najlepszego mydła toaletowego i do zdrowia służącego, i może zatem służyć jako łagodny ale przytym skuteczny środek do mycia codziennego, nawet najdelikatniejszej ręce damskiej lub dziecięcej jak najmocniej być polecane.

Jedynie miejsce sprzedaży powyższych o. k. uprzywilejowanych artykułów po cenach stałych fabrycznych w Krakowie znajduje się jak dotąd u p. JOZEFA BARTELA, — również zajmują się sprzedażą: w BIAŁEJ pp. Józef Berger i Kar. Demski — w BOCHNI p. Niedzielski — w BRODACZ p. Neumann Kornfeld — w BŹSKU aptekarz p. Piotr Nestorowicz — w BRZEZANACH p. B. Fadenhecht — w CZERNIOWCACH pp. Ign. Schmirch i T. Zacharyasiewicz — w DEMBICY aptekarz p. Ferdynand Herzog — w DOBROMILU p. Ludwik Stelczyk — w DYNOWIE aptekarz p. Feliks Baraniecki — w GORLICACH p. Ignacy Łukasiewicz — w GURAHUMORZE p. Karol Laiser — w JAROSŁAWIU p. Ignacy Bajaj — w JASLE pp. bracia Podgórcy — w KĘTACH aptekarz p. Jan Jarschel — w KOŁOZYI p. S. Wiesenberg — w KOMARNIE aptekarz p. Aleksander Emperl — we LWOWIE p. Willmanowa wdowa i p. Bonifacy Stiller — w LISKU p. Adam Borek — w ŁANCUCIE p. Antoni Swoboda — w MYŚLENICACH p. Jakób Dzięgiłowki — w NOWYM-TARGU p. Karol Laur — w PRZEMYSŁU p. Edward Machalski — w PZEWORSK aptekarz p. Fr. Kuhn — w RZESZOWIE p. Ignacy Schaiter — w SAMBORZE p. Rosenheim — w SĄDORZEWIE aptekarz p. Aleksandr Grabowicz — w SANOKU p. Jan Jakliw — w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki — w STRYJU aptekarz p. Jan Sidorowicz — w ŚNIATYNIE p. Marcelli Niemczewski — w STANISŁAWOWIE pp. Tomanek i Spółka — w TARNOWIE p. Józef Jahn — w TARNOPOLU p. Marcin Sliwka — w TURCIE p. A. Czarniański — w WADOWICACH pp. Schwartz i Heintz — w WIELICZCE p. F. Charski w ZALESZCZYKACH pp. Józef Kodreński i Spółka — w ZŁOCZOWIE p. Andrzej Gottwald. (569-6-16)

O rozsyłaniu karlsbadzkiej wody mineralnej.

Karlsbadzka woda mineralna jest, jak wiadomo, najsilniejszym środkiem roztwarzającym, wspierającym wydzielenie się wątroby, jelita, nerek i skóry, pomocnym we wszystkich słabościach żołądka, które nie z rzeczywistej niemocy powstały, również w owych cierpieniach głowy, piersi i nerwów, które z żołądka powstają i w nim siedzą; jako też w słabościach systemu limfatycznego i gruczołkowatego; taż woda utrwaliła swą wielką słynność, wyleczając często słabości, na które wszelkie inne środki lekarskie i wody mineralne bezskutecznie się okazały.

Badania sławnych chemików i fizyków udowodniły, że karlsbadzkie wody, niedoznawszy najmniejszej zmiany rozsyłane i długo zachowywane być mogą; i długie doświadczenie utrzymało przekonanie u lekarzy europejskich i innych części ziemi, tak w praktyce prywatnej, jako też w wielkich szpitalach i domach obłąkanych, że rozsyłana woda mineralna zupełnie tak samo jak przy źródle używana skutkuje; dla tego ilość przesyłek corocznie się wzmagają. — Służy ona

- 1. w kuracjach przygotowawczych, jako przygotowanie do używania źródeł w samym Karlsbadzie, by książki wycisnąć, wydzielenie się wątroby i wnętrzości podnieść, uderzenia krwi do głowy i piersi odwrócić, i tym sposobem ciało zdolniejszemu do właściwej kuracji uczynić.
2. w kuracjach dodatkowych, jeżeli właściwa kuracja przez odpowiedni czas trwać nie mogła, lub też jeżeli jej powtórzenie po kilku tygodniowej przerwie z powodu słabości potrzebnem się okazało.
3. do kuracji właściwych takim słabym, którym ich stosunki podróży na miejsce nie pozwalają, albo u których wysoka temperatura źródeł dla ich wielkiej drażliwości systemu nerwowego i naczyń krwionośnych, dla wielkiej skłonności do gwałtownych uderzeń krwi i krwotoku obawę wniecać może, następująca też korzyść, że zaraz przy wstąpieniu się słabości lub przy niespodzianem wzmaganiu się tejże w każdej porze roku, a zatem także i w zimie skutecznie ku zwalczeniu choroby użyta być może.

Dla tego też może rozsyłana woda mineralna być użyta a) lub zimna, lub b) sztucznie ogrzana, a to w obu wypadkach podług potrzeby z dodatkiem szprudla lub téż bez niego, przy czem chory ten sam sposób życia zachowywać powinien, jak przy używaniu źródeł w samym Karlsbadzie.

Table with 2 columns: Temperature (Ogrzanie) and Source (źródła). Rows include Schlosbrunnen (36°), Theresienbrunnen (43°), Mühl i Marktbrunnen (45°), Neubrunnen (50°), Sprudel (59°).

otrzymał; jeżeli się zaś zamkniętą kamionkę w ciepłym pokoju postawi, otrzyma woda z pewnością temperaturę źródła zwanego z russischen Krone (= + 15° R.).

Przesyłki uskuteczniają się w kamionkach, które szcześliwie zakorkowane i cynową blaszką zamknięte są, na której nazwisko źródła, z którego czerpano, wyśnięte, na kamionkach zaś samych herb z opisem na około: „Karlsbader Mineralwasser“ wypalony jest.

Przesyłki w flaszeczkach szklanych lub porcelanowych dzbankach nastąpią tylko na osobie zamówienie. Z wszelkiem obstarunkiem wody mineralnej, soli i mydła ze Szprudla uprasza się udawać do

Kantoru przesyłek wód mineralnych pod firmą: Knoll & Mattoni. Biuro komisyjne, spedycyjne i interesów pieniężnych w Karlsbadzie. (Mineralwasser-Versendung Comptoir Knoll & Mattoni Commissions-, Speditions- & Incasso-Geschäft in Karlsbad.) W Krakowie tej wody mineralnej dostać można u Antoniego Hölzla. (810-1-3)

SPÓSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE. Table with columns: Date (Data), Wind direction (Wiatr), Wind speed (Siła wiatru), Visibility (Widoczność), Clouds (Chmury), Temperature (Temperatura), Humidity (Wilgotność).

Przyjechali od 13 do 17 sierpnia. HOTEL POLLERA. Gazda Wilhelm z Tarnowa. Richter Maurycy, Koplński Leon, Stattler Stanisław z Drezna, Kopnoka Kazimierz z Biskupic, Kokotorowicz Franciszek, Brookhusen Zygmunt, Lisowski Andrzej, Czapliski Piotr, Rogawski Włodzimierz z Polski, Gruszecki Grzegorz z Jerolimy, Rühling D., Asbeck Edward, Sasso Gustaw, Lesser Filip z Wroclawia, Barteneff Aleksey, Wohlfart Bono, Gottwald Andrzej z Wiednia, Jaroszyński Stanisław, Kierbedź Maksymilian z Paryża, Kraszewski Emilian z Bochni, Tirziozek Adolf z Chazewic, Seidenman Daniel z Prus, Zachar Antoni z Wiesbaden, Delpace Leopold z Rosyi, Hertwig Ludwik z Neisse, Heidrich Hugo, Speger Albert z Brieg, Sterr Berthold, Krause Hermann, Rakowiecki Józef z Warszawy, Dieterich Filip ze Lwowa, Schlosser Karol Ludwik i Wegier, Bętkowski Benedykt, Bergh A. z Cieplic, Bartelaus Rudolf, Jurl Adolf z Cieszyzna, Kober Max z Żywca, Walport Reinhold z Chrazowa, Lion Samuel z Bielska, Pritor Wacław ze Szląska, Ratolska Karol z Bochni. Wyjechali: Popkiewicz Szymon do Lwowa, Książko Czartoryski Marcelli, Kastyory Ludwik, Stattler Stanisław do Podhajec, Sobalski Teodor, Kostkiewicz Władysław do Rosyi, Fogy Karol do Oświęcims, Oleśński Michał do Tułkowiec, Hrabia Poniński Artur do Cieplic, Blumenreich Zygmunt do Berlina, Maciejowski Jan do Żelazca, Hrabina Karnicka Teofila do Polski, Weissenhorn Robert do Mokrosz, Leśkiewiczowa Józefa do Warszawy, Gazda Wilhelm do Tarnowa, Kopnoka Kazimierz do Biskupic, Kokotorowicz Franciszek, Brookhusen Zygmunt, Rogawski Włodzimierz do Polski, Sasso Gustaw do Wroclawia, Barteneff Aleksey do Rosyi, Delpace Leopold do Wiednia, Dieterich Filip do Ołomuńca, Lisowski Andrzej, Czapliski Piotr do Szczawnicy, Rakowiecki Józef do Galicyi, Seidenman Dawid, Bętkowski Benedykt do Warszawy, Schlosser Karol do Wroclawia, Bergh A. do Dębicy, Bartelaus Rudolf, Jurl Adolf do Cieszyzna, Kober Max do Żywca, Walport Reinhold do Chrazowa, Lion Samuel do Bielska, Pritor Wacław do Szląska, Ratolska Karol do Bochni, Gottwald Andrzej do Galicyi. HOTEL DREZDENSKI, Aleksander Działowski ob. z Persztu, Jan Humpiński, Aleksey Prusinowski ksiądz proboszcz z Wroclawia, Jan Konrad Haas inżynier z Krzeszowic, Józef Werner obywatel, Henryk Schlosser z Warszawy, Narcyc Myszkowski obywatel z Podniebysla, Leopold Blaski obywatel z Polski, Karol Suski wł. dóbr z Tarnowa. HOTEL ROSYJSKI, Emilia hr. Manaponi wł. dóbr z Multan, Adela hr. Ponińska wł. dóbr z Prus, Katarzyna de Bourgeully wł. dóbr, Emilia de Bourgeully córka generała, Zofia Popowitch ob. z Drezna, Teodor baron Janeker o. k. porucznik z Pragi, Franciszek Schenk, Emilia Schenk obywatel z Opawy, August Klimpfner o. k. profesor z Ołomuńca, Efrom Fleischer ksiądz z Dębicy, Wilhelm Koch wlas. dóbr z Tarnowa. Wyjechali: Emilia Manaponi wł. dóbr do Wiednia, Teodor baron Janeker o. k. porucznik do Lwowa, August Klimpfner profesor do Tarnowa, Franciszek Schenk, Emilia Schenk ob. do Opawy. HOTEL SASKI, Józef Mars obywatel z Galicyi, Emilia Piątkowska dz. dóbr z Polski, Leon Chodakowski radca honorowy z żoną z Warszawy, Józef Jabłotiska obywatelka z Hermanowic, Jan Sawicki cesarsk. rosyjski podpułkownik z Polski, Stanisław Szymanski z Limanowa, Władysław Homolecz dz. dóbr z Gnojnika, Feliks Czerwiński dz. dóbr z Karlsbada, Mirosław Habicki ob. z Polski, Kazimierz Jaskólski mechanik z Ogledowa, Maryana Dylewski wł. dóbr z Polski, Skorkowski Teodor wł. dóbr z Wiednia, Jan Berger ob. z Warszawy, Teresa Masaraki obywatel z Polski, Walenty Sabiszewski ob. z Warszawy.

KOLEJ ŻELAZNA oodzielnie. Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa: do Dębicy . . . o godzinie 12tej min. 15 po południu o godzinie 9tej min. 5 wieczorem. Do Wieliczki . . . o godzinie 6tej min. 30 z rana. o godzinie 9tej min. 30 wieczorem. Do Wiednia . . . o godzinie 6tej min. 10 z rana. o godzinie 3ej min. 25 po południu. Do Wroclawia i Warszawy . . . o godzinie 8ej min. 30 z rana. Przychodzą do Krakowa: z Dębicy . . . o godzinie 5tej min. 30 z rana. o godzinie 2ej min. 35 po południu. z Wieliczki . . . o godzinie 10tej min. 45 z rana. o godzinie 6tej min. 45 wieczorem. z Wiednia . . . o godzinie 11tej min. 25 przed południem. o godzinie 8ej min. 15 wieczorem. z Wroclawia i Warszawy . . . o godzinie 2ej min. 55 po południu. Pociągi osobowe z Dembicy do Krakowa: odchodzą . . . o godzinie 11tej min. 15 przed południem. o godzinie 3ej po północy. Z Krakowa do Dembicy: przychodzą . . . o godzinie 3ej min. 37 po południu. o godzinie 12tej min. 25 w noc.

Wiadomości handlowe i przemysłowe. Lwów 12 siepr. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: męc pszenicy (85 funt.) 3 str. 57 kr.; żyta (79 funt.) 2 str. 12 kr.; owsa (49 funt.) 1 str. 23 kr.; grochu 2 str.; ziemniaki 57 kr.; centnar siana 1 str. 3 kr.; okółotów 44 kr.; sag drzewa bukowego 9 str. 40 kr., mas okółotów 14 kr., jęczmiennych 5 kr.; jagłanych 7 kr. mon kon. (G. L.)

Inseraty. Nowe wydanie POEZYJ WINCENTEGO POLA w czterech tomach. w Wiedniu u Zamarskiego 1857 r. wyszły, nakładem autora, na rzecz tegoż sprzedawane, nie znajdujące się w żadnej księgarni, jest do nabycia dla Galicyi i Krakowa w Administracji „Czasu“ za cenę 10 str. z przesyłką pocztową na miejsce zamówienia. — Zgłoszenia się wraz z kwotą pieniężną wyżej wymienioną uprasza się ośnić listami frankowanemi do tejże Administracji, która za przesyłkę ręczy. (735-9) Administracja Czasu. PEWIEN MŁODZIENIC posiadający dokładnie język polski i niemiecki, tudzież początki francuzkiego, życzy sobie udzielać lekcyj. — Bliższa wiadomość w drukarni „Czasu“ u J. W. Antoni Kłobukowski, redaktor odpowiedzialny. W Drukarni „Czasu.“

MEBLE W DOBRYM STANIE do nabycia. Wiadomość w Restauracji A. Ziemińskiego. (819-2) Antoni Czaplinski, rzadca drukarni.